

**Francesco Totti udzielił wywiadu dla Canale 5, w którym poruszono kilka tematów, m.in. to jaka będzie przyszłość Il Capitano.**

**Ilary jest magiczna.**

- Bez wątpliwości.

**Historia z Ferrari?**

- Nie mogę jej zdradzić.

**Wydaje się, że na pierwszym spotkaniu przyjechałeś za kierownicą Ferrari i Ilary się to nie podobało i nie było nawet tamtego wieczoru pocałunku.**

- Ten fakt nie jest prawdą. Dzień wcześniej popsuł mi się samochód. Miałem Mercedesa ML, którego zaprowadziłem do mechanika. Miałem Smarta, którego wzięła po południu moja mama, zostało mi tylko Ferrari, powiedziałem: "Co robić?". Nie mogłem do niej jechać Ferrari. Napisałem jej: "Mam mały problem, mam tylko Ferrari, jakiś problem jeśli nim po ciebie podjadę", Ona powiedziała, że nie. Nikt nie wiedział o naszych spotkaniach, pojechaliśmy do kina i na kolację, ale pocałowałem ją tego wieczoru.

**Już byłeś zakochany?**

- Pierwszego dnia, gdy ją zobaczyłem, powiedziałem, że jest kobietą mojego życia. Była zjawiskiem, jeśli stawiam na coś, doprowadzam to do końca.

**Selfie przed Curva Sud?**

- To było coś innego i szczególnego, nikt tego się nie spodziewał, nawet ja.

**Co robiłeś, gdy byłeś dzieckiem?**

- Uczyłem się od 2 do 4 po szkole. Zawsze uczyłem się na balkonie, na pierwszym piętrze. Gdy tylko usłyszałem odgłosy piłki, schodziłem na dół i grałem do ósmej. Mierzyłem się ze wszystkimi, którzy tam byli. To była moja pasja, moje przeznaczenie.

**Co chciałeś robić, gdybyś nie był piłkarzem?**

- Zawsze mówiłem, pracowałbym na stacji benzynowej. Lubiłem zapach benzyny, zawsze widziałem u nich portfel pełen pieniędzy. Dorastając zrozumiałem, że to nie były ich pieniądze. To praca jak wszystkie inne. Jednak wtedy byłem mały.

**Niezapomniana bramka?**

- Mimo że to banalne, powiem, że z ostatniego meczu sezonu scudetto. To gol, który wiedziałem, że strzelę wcześniej czy później przez 25 lat mojej kariery. Na szczęście udało się to pod Curva Sud. To marzenie, które udało mi się spełnić. Są inne dosyć piękne, ale te było inne, miało inne znaczenie.

**Twoja rodzina?**

- To osoby, które dają mi wszystko w każdej chwili.

### **Twój ojciec mówił, że twój brat był lepszy z was dwóch...**

- Zawsze tak mówi, nie wiem czy celowo czy nie. Riccardo był świetny, tylko trochę leniwy, bez mojej pasji. On nie strzelał, ja zdobyłem trzy gole, ale był mocniejszy ode mnie. Mówił, że byłem słabiakiem, strzeliłem trzy i powiedział, że powinienem strzelić sześć. Wiem, że to była bzdura, robił to, aby mnie dopingować.

### **Byłeś dobrym dzieckiem?**

- Tak, dużo mnie nauczyli, edukacji i szacunku, również Riccardo. Nigdy nam nic nie brakowało.

### **Twój brat?**

- Bardzo się zgadzamy, biada tym, kto go tknie. Jesteśmy zjednoczoną rodziną, zawsze robiliśmy to, co musieliśmy robić. Przykro mi, że nie gra, wszystkim trochę przykro.

### **Czwarte dziecko?**

- Myślę, że niebawem moglibyśmy... Syna, gdyż Cristian byłby zły. Poprosił o syna.

### **Jak dzielicie się zadaniami?**

- Każdy ma inny sport. Cristian gra w piłkę, Chanel tańczy. Ja wożę jego, Ilary ją. Pracę domową wykonują, gdy wracają. W przedmiotach takich jak matematyka pomagam ja, w angielskim Ilary. Chodzą do angielskiej szkoły.

### **Jeśli Chanel i Isabel wyszłyby za kibica Lazio?**

- To ich problem, nigdy mój. Ważne, żeby były dobrze traktowane, reszta schodzi na drugi plan.

### **Cristian jest romanistą?**

- Jest chory na tym punkcie. Chodzi na stadion, gdy nie ma Ilary, chodzi z dziadkiem lub wujkiem. Wieczorami rzadziej. Jest wielkim kibicem, denerwuje się, gdy nie gram.

### **Będziesz zajmował się nadal piłką i w Romie?**

- Powinienem.

### **Myślałeś kiedykolwiek o porzuceniu futbolu?**

- Nie, nigdy. Był moment, gdy myślałem o odejściu z Romy, do Madrytu. Brakowało niewiele. Nie mogłem iść do innego włoskiego zespołu z szacunku dla ludzi i kibiców.

### **Wiedziałeś o wywiadzie Ilary dla GdS?**

- Nie, dowiedziałem się w przeddzień tego jak się pojawił. Udzieliła tego wywiadu dziesięć dni wcześniej. Śmiała się tego dnia na kolacji. Spytałem się: "Z czego się śmiejesz?". I powiedziała mi, że powiedziała, że Spalletti jest małym człowiekiem. Myślałem wtedy, że żartuje.

### **Spalletti powiedział: "Odejdę, jeśli Totti nie przedłuży umowy".**

- Tak, zawsze to mówi, nie wiem dlaczego. Chciałbym jednak zadać mu pytanie. Zapytałbym: "Chcesz, żebym podpisał i potem nie grał, po co mam podpisywać"? Mówię tak dla żartu. Jest bardzo mocnym trenerem, mam nadzieję, że Roma może go zatrzymać, jest trenerem przyszłości, może wygrać w romie. Jest potrzebny temu miastu, zna dobrze środowisko i wiele rzeczy. Ja jestem praktycznie u schyłku kariery, on musi myśleć o przyszłości. Naprawdę mam nadzieję, że może zostać.

### **Chciałbyś trenować Romeę?**

- Nie, bo nigdy nie będę trenerem. Nie podoba mi się to, bycie jednemu przeciwko trzydziestu.

### **Usprawiedliwiasz Spallettiego?**

- Dokonał życiowego wyboru. Był piłkarzem i teraz jest trenerem, ja nigdy nie będę trenerem.

### **Spodobałoby ci się patrzeć na twoją taktykę przekazaną innym?**

- Myślałem o tym, ale sposoby gry są takie, a nie inne. Cieszę się z gry, ciężko mi zakończyć karierę, dopóki nie stracę chęci z bawienia się. Wychodzę na boisko i bawię się. Bawię się każdego dnia. Wystarczy myślenie, że pójdę do szatni ze wszystkimi graczami i że zagram na boisku, będę biegał i grał w minigierkach, to sprawia mi radość. To moje życie. Jeśli wyjdę na boisko bez chęci biegania, będę pierwszym, który podniesie rękę. Teraz nadal się bawię...

### **Tak długo jak masz powołanie...**

- Zobaczymy co wydarzy się po sezonie. Kończy mi się umowa i powinienem zakończyć karierę. Wygasa w czerwcu. Chcesz zaapelować do Pallotty? [śmiech]. Wiem już co chcę robić i co będę robił.

### **Przeżyłeś wielką radość z Carletto Mazzone, był twoim drugim ojcem...**

- Tak, debiutowałem w Serie A z Boskovem i potem w kolejnym roku przybył Mazzone. Miałem szczęście poznać tak wspaniałą osobę, prawdziwego człowieka. W tamtym okresie był naprawdę jak ojciec. Z punktu widzenia piłkarskiego był jednym z najlepszych w tamtym momencie. W takim wieku łatwo jest się zatracić, on dobrze mnie poprowadził. Jest prawdziwą osobą, dał mi wszystko i ja starałem się mu dać wszystko.

### **Który z twoich piłkarskich kolegów podoba ci się najbardziej?**

- Maradona jest piłką, jest z innej planety. Messi i C.Ronaldo są dziesięć poziomów wyżej od reszty. Baggio stworzył historię włoskiej piłki, jest wielką osobą na boisku i poza nim. Alex stworzył historię Juve, wygrał wszystko, co było do wygrania, razem wygraliśmy Mundial, jest przyjacielem. Cassano jest szalony, ale na boisku czułem się z nim najlepiej. Teraz nie ma drużyny, jest wolny, szkoda. Według mnie dokonał 50 procent tego, co mógł zrobić. Gdyby został w Romie zrobiłby prawie taką karierę jak ja. Wolał jednak słuchać innych głosów.

### **Co byś wykradł od jednego z nich?**

- Szybkość C.Ronaldo i Messiego z piłką przy nodze. Tego co robią nie da się nawet zrobić na playstation.

### **Największy żal?**

- To, że nie grałem z Ronaldo i nie wygrałem Ligi Mistrzów.

### **Może się to zdarzyć...**

- Nie jest łatwo, nie ma czasu, czas jest ograniczony. Mówiąc prawdę nie jesteśmy na poziomie Realu, Barcy i Bayernu.

### **Poszedłbyś do Chin?**

- Nie są blisko, nie jest łatwe, musiałbym przenieść wszystkich, jednak...

### **A jeśli Spall pomyśli, jeśli Totti pójdzie do Chin...**

- Zabiorę też jego [śmiech].

### **Jeśli Juventus zaoferuje pracę dla Cristiana?**

- Powiem, żeby zaakceptował. Nie musi robić tego, co ja. Jeśli ma pragnienie i zamiar zmiany drużyny, ok.

### **Gdzie ciebie zobaczymy za rok?**

- [Westchnięcie - dod.red.] Możliwości są trzy: albo na boisko, albo w roli dyrektora w Romie ze znakiem zapytania, bo nie wiem co robić, ale nie za biurkiem, nie widzę siebie w tej roli. Lub porzucę piłkę. Mam już coś w głowie, bardzo dużo rozmyślam na temat tego, co mam zamiar robić, praktycznie podjąłem decyzję, jednak czekam na maj-czerwiec. Nie powiem teraz. Może być tak, że zmienię zdanie.

### **Ubezpieczyciel?**

- Nie, nie, co najwyżej mogę być agentem, jeździć po świecie i wyszukiwać talenty. Wiem coś o futbolu.

### **Poszukasz też trenera?**

- Świetnego? Są tacy.

### **Robisz dużo rzeczy charytatywnych...**

- Wolę o tym nie mówić

### **Dziękuję Francesco.**

- Dziękuję.

Autor: abruzzo